



PK VIII TK 120.2019

SK 69/19

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną K A., T J. i J J.,
wnoszących o stwierdzenie, że art. 1053 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. –
Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) w zakresie,
w jakim nie przewiduje czynnego udziału osoby uprawnionej do reprezentacji
osoby prawnej w sprawach o zaniechanie czynności przez dłużnika lub
nieprzeszkadzanie czynnościom wierzyciela, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 i 2
w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada
2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym
(Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 1053 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje czynnego udziału osoby uprawnionej do reprezentacji osoby prawnej w sprawach o zaniechanie czynności przez dłużnika lub nieprzeszkadzanie czynnościom wierzyciela, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**

- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

K A., T J. i J J. (dalej: Skarżący) wnieśli o stwierdzenie niezgodności kilku przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.; dalej: k.p.c. lub Kodeks postępowania cywilnego) z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności.

Postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 sierpnia 2019 r., sygn. Ts 13/17, nadano skardze dalszy bieg w części dotyczącej zgodności art. 1053 § 2 k.p.c. – w zakresie, w jakim nie przewiduje czynnego udziału osoby uprawnionej do reprezentacji osoby prawnej w sprawach o zaniechanie czynności przez dłużnika lub nieprzeszkadzanie czynnościom wierzyciela – z art. 41 ust. 1 i 2 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W związku z tym analiza skargi w niniejszym stanowisku będzie odnosiła się do tak określonego zakresu zaskarżenia.

Skarga konstytucyjna wniesiona została na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący są członkami zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością K. (nazwa zanonimizowana). Sąd Rejonowy w S , postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r., sygn. , nałożył na spółkę K. – za niezrealizowanie obowiązku nałożonego wyrokiem tego sądu z dnia lipca 2013 r., sygn. – cztery grzywny po zł, z zamianą każdej z nich na dni aresztu, któremu podlegać miał A. (będący członkiem zarządu spółki K.).

Po rozpoznaniu zażalenia na to orzeczenie Sąd Okręgowy w K , postanowieniem z dnia października 2016 r., sygn. , sprostował zaskarżone postanowienie oraz dokonał jego zmiany, przez nałożenie na dłużnika czterech grzywien po zł, orzekając jednocześnie o zamianie każdej z nich w razie niezapłacenia na dni aresztu, któremu będą podlegać wszyscy członkowie zarządu spółki K., czyli Skarżący.

Uzasadniając zarzut skierowany względem art. 1053 § 2 k.p.c., Skarżący wskazują, że na podstawie tego przepisu, w przypadku gdy dłużnikiem, który ma zaniechać określonego w tytule wykonawczym działania lub też ma nie przeszkadzać czynności wierzyciela, jest osoba prawa lub inna organizacja, możliwe jest orzeczenie środków przymusu, tj. grzywny oraz zamiennego aresztu, wobec osób trzecich: pracownika lub osób uprawnionych do reprezentowania dłużnika. Artykuł 1053 § 2 k.p.c. nie gwarantuje jednak takim osobom prawa do udziału w charakterze strony w postępowaniu wywołanym wnioskiem egzekucyjnym wierzyciela. Osoby te nie mają formalnego statusu dłużnika ani też nie są innego rodzaju uczestnikami postępowania egzekucyjnego. Oznacza to, że możliwe jest wydanie wobec nich orzeczenia o środkach przymusu, a więc dotyczącego bezpośrednio ich praw i obowiązków, bez należytych gwarancji ochrony ich praw i wolności.

Skarżący podnoszą, że żaden z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie gwarantuje, iż w przypadku orzekania w trybie art. 1053 § 2 k.p.c. osoby, które miałyby odpowiadać niejako za dłużnika czy w jego imieniu, będą uczestniczyły w postępowaniu jako strona i będą mogły w sposób czynny bronić swoich praw. W konsekwencji rozstrzygnięcie sądu w postępowaniu egzekucyjnym oparte będzie na czynnościach i argumentacji przedstawionej przez dłużnika bez gwarancji wysłuchania racji osoby uprawnionej do jego reprezentowania czy jego pracownika, mimo iż ostatecznie to te podmioty obejmie rozstrzygnięcie o areszcie.

Skarżący stwierdzają, że norma art. 1053 § 2 k.p.c. stoi w sprzeczności z wzorcami kontroli z art. 41 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż osobom wymienionym w zaskarżonym przepisie nie przyznano prawa do czynnego udziału w postępowaniu w charakterze strony, mimo iż postępowanie to kończyć się może orzeczeniem o ograniczeniu ich wolności. Artykuł 1053 § 2 k.p.c. nie daje zatem zainteresowanym podstawowych gwarancji prawa do sądu. Nie przyznano im statusu strony, nie są zawiadamiane o toczącym się postępowaniu, nie mają wiedzy o tym, że ustalana jest okoliczność ich odpowiedzialności za ewentualne niewykonanie świadczenia niepieniężnego przez dłużnika będącego osobą prawną.

Takie ukształtowanie przepisów stanowi przykład odpodmiotowania tych osób, postawienia ich wolności na równi ze spełnieniem świadczenia niepieniężnego lub zapłatą grzywny przez dłużnika, co – w ocenie Skarżących – prowadzi do naruszeniu godności w rozumieniu art. 30 Konstytucji. Zignorowanie udziału osób wymienionych w art. 1053 § 2 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym prowadzi zatem do naruszenia art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 Konstytucji.

Skarżący wskazują, że sprzeczność art. 1053 § 2 k.p.c. z wzorcem kontroli z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej wynika z niezapewnienia pracownikowi dłużnika lub osobie uprawnionej do jego reprezentowania, które to podmioty miałyby odbywać areszt zamienny w razie niezapłacenia grzywny, dostępu do sprawiedliwej procedury sądowej. Zgodnie natomiast z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, procedura taka powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Zaskarżona regulacja – zdaniem Skarżących – nie spełnia tych wymagań sprawiedliwości proceduralnej. Pracownik dłużnika, który miałby być odpowiedzialny za niespełnienie świadczenia niepieniężnego, lub też osoba reprezentująca dłużnika, jest wyłączona z postępowania w przedmiocie

wymierzenia zamiennego aresztu. Osoby te nie mają żadnych uprawnień, w szczególności do bycia wysłuchanymi. Orzekając, Sąd opiera się na twierdzeniach stron, podczas gdy osoby mogące ponieść potencjalnie najbardziej dotkliwe konsekwencje (pozbawienie wolności) nie mają możliwości wyrażenia swoich racji, zastrzeżeń, sprzeciwu czy też zgłaszania wniosków dowodowych.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 2017 r. wezwano Skarżących do usunięcia braków formalnych skargi poprzez m.in. wskazanie ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach Skarżących, które byłoby wydane na podstawie art. 1053 § 2 k.p.c.

Wykonując powyższe zarządzenie, Skarżący w piśmie z dnia 19 czerwca 2017 r. podali, że ostatecznym rozstrzygnięciem o ich prawach jest postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia października 2016 r. Równocześnie stwierdzili, że istnieje bezpośredni związek przyczynowy między treścią przepisu art. 1053 § 1 i 2 k.p.c. a naruszeniem przysługujących Im konstytucyjnych wolności i praw opisanych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zakwestionowane w skardze rozwiązania art. 1053 § 1 i 2 k.p.c. są powiązane bezpośrednio z przysługującymi konstytucyjnymi gwarancjami dotyczącymi postępowania sądowego w postaci: prawa do osobistego uczestnictwa w posiedzeniach sądu i prawa do bycia wysłuchanym.

W związku z powyższym Skarżący oświadczyli, że podtrzymują wniosek o stwierdzenie, iż art. 1053 § 1 i 2 we wskazanym zakresie są niezgodne z art. 41 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji, z dodatkowym wskazaniem, że zakwestionowane przepisy są nadto niezgodne z art. 31 ust. 1 Konstytucji (pismo Skarżących z dnia 19 czerwca 2019 r., s. 3; w odniesieniu do ostatniego, dodatkowo wskazanego przepisu Konstytucji Skarżącym prawdopodobnie chodziło o art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej).

Przytoczone wyżej sformułowania w powiązaniu z uzasadnieniem skargi konstytucyjnej rodzą wątpliwości, czy art. 41 ust. 1 Konstytucji powoływany jest

przez Skarżących jako główny, czy jako związkowy z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej wzorzec kontroli.

Opierając się na brzmieniu *petitum* skargi oraz głównych tezach jej uzasadnienia, przyjęto w niniejszym stanowisku, że Skarżący domagają się zbadania zgodności art. 1053 § 2 k.p.c. z art. 41 ust. 1 i 2 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przedstawiony przez Skarżących problem konstytucyjny opiera się na twierdzeniu, że możliwość cłeczenia w trybie art. 1053 § 2 k.p.c. zamiany grzywny na areszt bez konieczności wysłuchania i informowania o terminie posiedzenia sądu osoby uprawnionej do reprezentowania dłużnika będącej osobą prawną narusza standardy sprawiedliwości proceduralnej wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a w konsekwencji jest również niezgodna z art. 41 ust. 1 i 2 w związku z art. 30 Konstytucji. Skarżący formułują zatem zarzut pominięcia ustawodawczego polegającego na braku w art. 1053 § 2 k.p.c. zapisu nakładającego obowiązek co najmniej poinformowania o terminie posiedzenia i wysłuchania przez sąd osoby uprawnionej do reprezentowania dłużnika przed wydaniem postanowienia o wymierzeniu grzywny i zamianie na areszt w wypadku jej niezapłacenia.

Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie:

„Jeżeli dłużnikiem, do którego skierowane było wezwanie sądu, jest osoba prawna lub inna organizacja, środkiem przymusu podlega jej pracownik odpowiedzialny za niezastosowanie się do wezwania, a gdyby ustalenie takiego pracownika było utrudnione, środkiem przymusu podlegają osoby uprawnione do jej reprezentowania.”.

Merytoryczna ocena podniesionych przez Skarżących zarzutów uzależniona jest od ustalenia, czy Trybunał Konstytucyjny ma podstawy do rozpoznania tej sprawy.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania niezbędne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. np. postanowienia z dnia: 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35; 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 145; 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 46/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 29 oraz wyrok z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie konsekwentnie prezentuje stanowisko, że skład rozpoznający sprawę merytorycznie nie jest związany stanowiskiem zajęтым uprzednio w zarządzeniu wydanym w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej lub wniosku (zob. postanowienia z dnia: 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, *op. cit.*; 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; 8 lipca 2008 r., sygn. K 40/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 113; 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 22/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 97; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; 4 lipca 2011 r., sygn. SK 27/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 63 oraz 17 maja 2017 r., sygn. SK 7/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 42). Nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie oznacza konwalidacji wad formalnych danego pisma (zob. postanowienie z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. SK 17/19, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 65).

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że, w świetle art. 188 Konstytucji, rolą Trybunału Konstytucyjnego jest przede wszystkim badanie istniejących norm prawnych („tego, co prawodawca unormował”). Ze względu na założenie o zupełności systemu prawa oraz konieczność zapewnienia skuteczności przepisów konstytucyjnych, dopuszczalne jest także kontrolowanie przez Trybunał Konstytucyjny, czy w badanych aktach prawnych nie brakuje pewnych elementów, koniecznych z punktu widzenia Konstytucji (a więc „tego,

czego ustawodawca nie unormował”, choć był do tego zobowiązany przez ustawę zasadniczą).

Ze względu na niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z tej możliwości (ryzyko wkroczenia przez Trybunał Konstytucyjny w uprawnienia władzy ustawodawczej) podlega ona szczególnym rygorom. Kognicja Trybunału Konstytucyjnego ogranicza się wyłącznie do tzw. pominięć prawodawczych, które mogą polegać na brakach proceduralnych (np. niezapewnieniu sądowej ochrony praw konstytucyjnych) albo – co w praktyce jest bardziej kontrowersyjne – materialnoprawnych (np. zbyt wąskiego i arbitralnego zakresienia przesłanek realizacji praw konstytucyjnych). Nie obejmuje ona natomiast luk innego rodzaju – tzw. zaniechań prawodawczych (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123 i powołane tam orzeczenia).

W drugiej kolejności należy pamiętać, że skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki naruszonych przez władze publiczne. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania tego środka zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w przepisach ustawy z dnia 19 grudnia 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: ustawa o TK). Do formalnych wymogów skargi konstytucyjnej, określonych w art. 53 ust. 1 ustawy o TK, należą m.in.: wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób, zostały naruszone, a także uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu. Obowiązek wypełnienia tych wymogów spoczywa na skarżącym. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego zastępowanie skarżącego w realizacji tego obowiązku, gdyż Trybunał nie może podejmować ani prowadzić spraw z urzędu.

Warto w tym miejscu odnotować, że aktualna regulacja stanowi powtórzenie unormowań wcześniejszych oraz ich doprecyzowanie na podstawie dorobku orzecznictwa i doktryny (stąd aktualność – w tym zakresie – orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w poprzednio obowiązujących stanach prawnych).

Z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa, skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonywujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać „sposób” tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej a tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Ustalając warunki właściwego wywiązania się przez podmiot inicjujący kontrolę konstytucyjności prawa z wymogu uzasadnienia postawionego zarzutu niekonstytucyjności, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że nie czyni zadość rozważanej powinności samo przywołanie przepisu stanowiącego przedmiot kontroli i przepisu będącego wzorcem tej kontroli (nawet wraz z podaniem sposobu rozumienia obu wymienionych przepisów) bez przedstawienia chociażby jednego argumentu wskazującego na niezgodność tych regulacji prawnych (zob. postanowienie z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. K 5/16, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 66). Co więcej, nie realizują omawianych wymagań uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie

innych rozważań. Uzasadnienie zarzutów nie może być traktowane powierzchownie i instrumentalnie, nie może mieć charakteru pozornego. Z tego samego względu nie wystarcza sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności przepisu wraz z przytoczeniem literalnego brzmienia wzorca kontroli (zob. wyrok z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. K 41/12, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 102). „Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli (zarówno przyjętego jako wzorzec podstawowy, jak i mającego charakter związkowy)” (postanowienie z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. SK 29/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 28).

Zgodnie z ugruntowaną w praktyce orzecniczej Trybunału Konstytucyjnego zasadą *falsa demonstratio non nocet*, decydujące znaczenie dla wyznaczenia ram postępowania ma istota sprawy, ustalana na podstawie treści argumentacji przedstawionej przez wnoszącego o zbadanie kwestionowanego uregulowania. Nie rozstrzyga zatem sam sposób formalnego oznaczenia w *petitum* pytania prawnego (skargi, wniosku) przepisów, które są kwestionowane, ani postanowień konstytucyjnych, z których sąd pytający (skarżący, wnioskodawca) wywodzi wzorce kontroli.

Zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może jednak służyć sanowaniu przez Trybunał Konstytucyjny uchybień formalnych pisma procesowego mającego inicjować postępowanie. Trybunał nie jest bowiem w stanie uzupełnić pytania prawnego (skargi konstytucyjnej, wniosku) o wzorce kontroli niewskazane przez podmiot inicjujący postępowanie ani zdjąć z niego ciężaru obowiązku obalenia domniemania konstytucyjności (zob. postanowienie z dnia 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 12).

Przytoczone poglądy doktryny i Trybunału Konstytucyjnego stanowią podstawę oceny, czy Trybunał jest uprawniony do rozpoznania zarzutów sformułowanych w analizowanej skardze konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się nietykalność osobistą oraz wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie tych wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Wolności te nie mają wszakże charakteru absolutnego i mogą podlegać ograniczeniom. Określanie przesłanek pozbawienia oraz ograniczenia wolności osobistej, a także prawa do prywatności może następować jedynie w drodze wyraźnie określonych przepisów ustawy. Regulacja ustawowa musi być w tym wypadku kompletna i precyzyjna (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. U 8/14, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 49).

Wolność osobista polega na możliwości swobodnego decydowania przez jednostkę o własnym postępowaniu, zarówno w sferze publicznej, jak i w życiu prywatnym. W zasadzie każda z dalszych konstytucyjnych wolności jest przejawem korzystania z tej właśnie – fundamentalnej – wolności osobistej, dopełnianej nietykalnością osobistą (emanacją wolności w jej aspekcie negatywnym), a więc gwarancją zachowania przez jednostkę jej tożsamości i integralności fizycznej i psychicznej oraz zakazem ingerencji w tę integralność. Obie zaś – wolność i nietykalność – wynikają z przyrodzonej i nienaruszalnej godności człowieka, której ochrona wyrażona jest w art. 30 Konstytucji (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. K 16/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 78).

Artykuł 41 ust. 2 Konstytucji gwarantuje każdemu pozbawionemu wolności prawo do uruchomienia sądowej kontroli legalności owego pozbawienia wolności oraz prawo do niezwłocznego zawiadomienia rodziny o pozbawieniu wolności.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu obejmuje w szczególności cztery podstawowe elementy:

- 1) prawo dostępu do sądu;

2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;

3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd;

4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki z dnia: 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał również znaczenie konstytucyjnych standardów sprawiedliwego postępowania sądowego. Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (zob. wyroki z dnia: 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79).

W praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania (zob. wyroki z dnia: 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72; 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, *op. cit.*).

Istotą sprawiedliwości proceduralnej jest zapewnienie stronom możliwości korzystania z wszelkich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma jednocześnie charakter uniwersalny – dotyczy wszystkich

etapów i rodzajów postępowania (zob. wyrok z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111).

Zasada ta przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego. Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie. Zasada sprawiedliwości proceduralnej dopiero podczas analizy konkretnego problemu konstytucyjnego „wyostrza swoje kształty” (wyrok z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Podejmując próbę wskazania podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej, wyznaczających granice swobody regulacyjnej prawodawcy, Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. wyroki z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, *op. cit.* oraz z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7).

Wśród wymienionych fundamentalnych standardów sprawiedliwości proceduralnej szczególną rolę odgrywa wymóg zapewnienia stronom prawa do

wysłuchania. Prawo to zakłada w szczególności zagwarantowanie odpowiednich uprawnień, umożliwiających stronom skuteczną obronę swoich słuszych interesów w postępowaniu sądowym. Do koniecznych uprawnień stron w sprawiedliwej procedurze sądowej należą m.in. odpowiednie środki zaskarżenia. Trybunał Konstytucyjny przypominał przy tym, że przy określaniu uprawnień przysługujących stronom niezbędne jest takie ukształtowanie środków proceduralnych, aby umożliwić właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron.

Kształtując uprawnienia stron postępowania, ustawodawca musi wziąć pod uwagę także ogólne cele postępowania oraz inne wartości, takie jak sprawność postępowania, wyważywszy kolidujące interesy. Trybunał Konstytucyjny zwracał w związku z tym uwagę na granice swobody regulacyjnej przy stanowieniu ustaw normujących postępowania sądowe. Swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (zob. wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113).

Zasada sprawiedliwości proceduralnej nie ma charakteru absolutnego. Jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości. Ograniczenia te muszą

jednak spełniać przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, *op. cit.*).

W skardze konstytucyjnej jako główne wzorce kontroli wskazano art. 41 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej. Skarżący stwierdzają, że zaskarżona norma art. 1053 § 2 k.p.c. stoi w sprzeczności z tymi wzorcami, gdyż osobie reprezentującej dłużnika nie przyznano prawa do czynnego udziału w postępowaniu. Uzasadnienie podnoszonych zarzutów koncentruje się na naruszeniu standardów sprawiedliwości proceduralnej wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący w żaden sposób nie odnoszą się do wzorca kontroli z art. 41 ust. 2 Konstytucji, ograniczając się jedynie do jego wymienienia. Naruszenie art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 Konstytucji wiąże natomiast z możliwością pominięcia w postępowaniu udziału osoby uprawnionej do reprezentowania dłużnika, czyli z uchybieniem zasadzie sprawiedliwości proceduralnej. Nie przedstawiają natomiast samodzielnych, odrębnych argumentów świadczących o niezgodności art. 1053 § 2 k.p.c., w zaskarżonym zakresie, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 Konstytucji. Skarżący nie odnoszą się zwłaszcza do zdania drugiego art. 41 ust. 1 Konstytucji, na mocy którego dopuszczalne jest pozbawienie lub ograniczenie wolności na zasadach i w trybie określonym w ustawie.

Argumenty podnoszone przez Skarżących nie dotyczą problemu merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniem stanowiącym przedmiot skargi konstytucyjnej a tym, które określone jest w niej jako wzorzec kontroli z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 Konstytucji, i tym samym uzasadnienie skargi w tym zakresie nie spełnia wymagań z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Dlatego w zakresie kontroli konstytucyjności art. 1053 § 2 k.p.c. z art. 41 ust. 1 i 2 w związku z art. 30 Konstytucji zasadne jest umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Na marginesie w tym miejscu należy wskazać, że w analizowanej sprawie art. 30 Konstytucji mógłby stanowić związkowy wzorzec kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jednak, biorąc pod uwagę *petitum* skargi i jednoznaczne wskazywanie w jej uzasadnieniu na art. 30 Konstytucji jako wzorzec związkowy z art. 41 ust. 1 i 2 Konstytucji, nie wydaje się dopuszczalna – przy zastosowaniu zasady *falsa demonstratio non nocet* – taka modyfikacja głównego wzorca kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Niewątpliwie możliwość bycia wysłuchanym w toku postępowania jest jednym z podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej. W analizowanej sprawie konieczne jest rozstrzygnięcie, czy w świetle art. 1053 § 2 k.p.c. członkowie zarządu spółki kapitałowej, uprawnieni do jej reprezentowania, nie są informowani o terminie posiedzenia sądu i pozbawieni są możliwości wysłuchania przed wydaniem orzeczenia przez sąd.

Postanowienie Sądu Okręgowego w K z dnia października 2016 r., sygn. , zostało wydane w toku postępowania egzekucyjnego wszczętego na wniosek grupy wierzycieli przeciwko spółce K. W ramach tego postępowania zaznania składał reprezentujący dłużnika członek zarządu K A. (jeden ze Skarżących).

Prowadzone przed sądem postępowanie dotyczyło egzekucji świadczenia niepieniężnego. Jego stronami byli wierzyciele i dłużnik. Zgodnie z art. 1051 § 1 k.p.c. i art. 1051¹ k.p.c., sąd po wysłuchaniu stron może nałożyć na dłużnika grzywnę lub nakazać zapłatę na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej. Wymierzając grzywnę, sąd orzeka jednocześnie – na wypadek niezapłacenia – zamianę grzywny na areszt (art. 1053 § 1 k.p.c.).

Organem realizującym zdolność do czynności prawnych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest zarząd. Do jego kompetencji należy prowadzenie spraw spółki i reprezentacja (art. 201 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 – Kodeks spółek handlowych; Dz. U. z 2019 r., poz. 505 ze zm.; dalej: k.s.h.

lub Kodeks spółek handlowych). Prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki (art. 204 § 1 k.s.h.).

Skarżący, o czym była już mowa, są członkami zarządu spółki K. O wszczęciu postępowania egzekucyjnego sąd zobowiązany jest powiadomić dłużnika. Członkowie zarządu, zapoznając się z dokumentacją wpływającą do spółki, mają możliwość uzyskania informacji o terminach posiedzeń sądu w sprawach, w których reprezentowana przez nich spółka jest stroną. Do nich należy również decyzja, kto z uprawnionych będzie reprezentował spółkę w toku postępowania sądowego. Możliwe jest wskazanie wszystkich członków zarządu.

Do złożenia zeznań prezentujących stanowisko spółki K. względem żądań wierzycieli, w sprawie będącą kanwą analizowanej skargi konstytucyjnej, wezwany został jeden z członków zarządu dłużnika. Pozostali członkowie zarządu, realizując swoje prawo do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania, mogli złożyć wniosek o ich przesłuchanie przez sąd, w przypadku gdyby uznali, że ich wysłuchanie jest konieczne dla ochrony ich praw lub wolności.

W sytuacji, gdy art. 1051 § 1 k.p.c. stanowi, iż nałożenie grzywny na dłużnika poprzedzone musi być wysłuchaniem stron, zarzut naruszenia prawa do wysłuchania – w odniesieniu do uprawnionych do reprezentowania dłużnika członków zarządu – należy uznać za chybiony. Każdy z członków zarządu, w oparciu o przepisy Kodeksu spółek handlowych, może reprezentować spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przed sądem i składać w jej imieniu oświadczenia. W ramach takich czynności może przedstawiać istotne w sprawie okoliczności, także takie, które mogą mieć znacznie dla ochrony interesów członka zarządu.

Dokonując oceny zaskarżonego uregulowania w świetle spełnienia standardów sprawiedliwości proceduralnej, nie można tracić z pola widzenia faktu, że na postanowienie sądu co do nałożenia na dłużnika grzywny i jej

zamiany na areszt przysługuje zażalenie (art. 1055 k.p.c.). Tym samym zagwarantowano zainteresowanym również odpowiednie środki zaskarżenia, które umożliwiają im skuteczną obronę swoich słuszych interesów w postępowaniu sądowym.

Ocena rzetelności badanej procedury powinna uwzględniać również jej funkcję i charakter prawny.

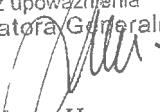
Sąd orzeka o zamianie grzywny na areszt w trybie art. 1053 § 1 k.p.c. na wypadek niezapłacenia grzywny. Prowadzący sprawę dłużnika członkowie zarządu mają co najmniej dwa sposoby zapobieżenia realizacji takiego postanowienia sądu (oprócz złożenia zażalenia lub podejmowania ewentualnych innych działań faktycznych i prawnych). Po pierwsze, mogą doprowadzić do wykonania przez dłużnika egzekwowanej sądownie czynności. Wówczas grzywna ulegnie umorzeniu (art. 1052 k.p.c.). Po drugie, mogą doprowadzić do zapłaty przez dłużnika grzywny. W takiej sytuacji orzeczony zamiennie areszt nie będzie wykonywany.

Zagrożenie wykonania aresztu względem członków zarządu spółki należy traktować jako potencjalne. Może ono zostać zrealizowane jedynie w przypadku niedostosowania się dłużnika do obowiązku nałożonego orzeczeniem sądu oraz niezapłacenia grzywny, przy czym decyzje w tych ostatnich kwestiach pozostają w gestii prowadzących sprawę dłużnika członków zarządu. Postanowienie o zamianie grzywny na areszt w przypadku niezapłacenia grzywny wydawane jest w ramach procedury, w toku której zagrożenie praw osób uprawnionych do reprezentowania dłużnika nie jest bezpośrednie i jest możliwe do zażegnania przez działania samych zainteresowanych.

Reasumując, stwierdzić należy, że pominięcie w art. 1053 § 2 k.p.c. obowiązku powiadomienia o terminie posiedzenia sądu i wysłuchania każdej osoby uprawnionej do reprezentowania dłużnika nie narusza standardów sprawiedliwości proceduralnej wynikających z art. 45 § 1 Konstytucji, gdyż, po pierwsze, przed nałożeniem grzywny w trybie art. 1051 § 1 k.p.c. niezbędne jest

wysłuchanie stron, a wszystkie osoby uprawnione do reprezentowania spółki będącej dłużnikiem mogą występować przed sądem i w jej imieniu składać zeznania oraz oświadczenia w toku postępowania egzekucyjnego; po drugie, na postanowienie sądu o zamianie grzywny na areszt przysługuje zażalenie; po trzecie, postanowienie to wydawane jest w toku postępowania egzekucyjnego i wykonanie egzekwowanej czynności lub zapłata grzywny eliminuje zagrożenie praw osób uprawnionych do reprezentowania dłużnika.

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego